

i oświadczył, że jeżeli nie wszystko udało się zrobić, temu winni są sami emeryci. Nachodzili go w Sejmie w domu, z łóżka go wyciągali, aż w końcu musiał się postarać o wyrzucenie delegatów emeryckich z bufetu sejnowego, przy czym wyraźnie wymienił nazwiska pp. Gizelli i dr Hutha.

Wyrażenie to spotkało się nie tylko z oburzeniem emerytów, ale z potępieniem wszystkich zgromadzonych.

Na wyrażone życzenie zebranych by w przyszłym Sejmie starał się o zniesienie 4% podatku i podatku specjalnego, p. kandydat Ostafin nie dał żadnej odpowiedzi.

W konsekwencji tego oświadczenia p. Ostafina na posiedzeniu dnia 28 października br. **uchwalił Zarząd wyrazić mu ubolewanie i oburzenie i uchwałę tę podać do wiadomości Zarządu Związku, a nadto ogłosić ją w prasie.**

(—) Łotecki, sekretarz. (—) Bieniowski, prezes.

(Dziękujemy Stowarzyszeniu Emerytów w Brodach za męskie wystąpienie w tej sprawie.)

Byliśmy niemal pewni, że reprezentanci nasi, wygnani zostali z ubikacji sejnowych przy 18 stopniowym mrozie, bez okryć i nakryć głowy na podwórze za wstawieniem p. Ostafina, nie mieliśmy jednak na to dowodów.

Skoro sam przyznał się do swego bohaterstwa i to wobec ludzi, którzy jako delegaci zabiegali o sprawy uczciwe, obchodzące ogół emerytów państwowych, niech postęp jego pozostanie na wieki w niezatartej pamięci potomnych, a społeczeństwo na przyszłość powinno dobrze zastanowić się nad tym, czy może powierzyć mu mandat, jako swemu przedstawicielowi. Przypuszczamy, że p. Ostafin rzeknie się w tym roku referowania budżetu emerytur, albowiem nie cieszy się ich zaufaniem.

W następnym numerze podamy dokładnie sposoby zachowania się p. Ostafina wobec delegacji emerytów.

Redakcja).

Kościan: Na ostatnim naszym zebraniu miesięcznym poruszono sprawę składania ofiar na fundusz obrony narodowej. Prezes Filii p. Sowiński zaapelował do zebranych, by opodatkowali się na rzecz F. O. N. we wysokości 1/2% jednomiesięcznych poborów, przy czym wyraził zupełnie słusznie zapatrywanie, że ofiary te winni składać wszyscy emeryci tak zrzeszeni jako też niezrzeszeni, albowiem wszyscy odnieśli korzyści z uchylecia dekretu, dzięki staraniom organizacji emerytalnych.

Zebrani uchwalili jednomyślnie zastosowanie się do tego apelu i postanowili za pośrednictwem kursera zbierać składki na ten fundusz od wszystkich emerytów.

J. W.

Lwów. Polskie Towarz. Emerytowanych Pracowników Państw., wdów i sierót we Lwowie otworzyło w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego 11 Biuro pośrednictwa wynajmu mieszkań wszelkiego rodzaju oraz sprządaży nieruchomości za minimalną opłatą.

Wszelkich informacji udziela Towarzystwo w tych sprawach w godz. od 10—12-tej przez specjalnego urzędnika.

Wolsztyn. Na zebraniu naszej Filii poruszano rozmaite bolączki na które uskarżają się emeryci państwowi, a w szczególności, iż wiele dzieci emerytów, posiadających odpowiednie wykształcenie nie mogą znaleźć pracy, albowiem w urzędach i instytucjach prywatnych zatrudnia się ludzi, którzy mają skądinąd środki utrzymania. Ponadto omawiano konieczność pomocy lekarskiej dla emerytów, ich rodzin oraz uchylecia podatku specjalnego i specjalnej opłaty za uchylecie dekretu.

Chojnice. Na zebraniu naszej Filii zapadła jednomyślna uchwała opodatkowania się w wysokości 1% od poborów jednomiesięcznych jednorazowo na F. O. N. przy czym postanowiono, że uchwała ta obowiązuje wszystkich emerytów w całym powiecie chojnickim, a więc także niezrzeszonych.

W związku z powyższym postanowiono zwrócić się do Ministerstwa Skarbu przez Zarząd Polskich Związków Zrzeszeń Emerytalnych, ażeby Ministerstwo upoważniło władze asygnujące emerytury do potrącenia niezrzeszonym emerytom 1% poborów przypadających

na dzień 1 grudnia i przekazało ściągniętą w ten sposób kwotę od emerytów zamieszkałych w powiecie chojnickim do Związku Emerytów Filia Chojnice.

Na zebraniu wyrażono ponadto przekonanie, że podobne uchwały mogą być powzięte przez wszystkie Zrzeszenia w całym kraju, aby w ten sposób zmusić niezrzeszonych, opieszłych i opornych do świadczeń na rzecz obrony narodowej.

Zebrani oświadczyli, iż traktują rzecz zupełnie poważnie, i jeżeli członkowie zrzeszeni poczuwają się do obowiązku wykazania swojej ofiarności dla Państwa, mogą to również uczynić niezrzeszeni, którzy dotychczas trzymali się zdala od Zrzeszeń i nie ponosili żadnych wydatków na poprawę losu emerytów, wdów i sierót.

Zarząd.

Grodzisk. Dnia 5-go października br. odbyło się u nas pod przewodnictwem p. Krauzego zebranie emerytów, na które przybył wiceprezes Zarządu Okręgowego p. prof. Kowalski z Poznania.

Po odcytaniu porządku dziennego, zabrał głos p. wiceprezes Kowalski i przedstawił konieczność zrzeszania się emerytów i trwania w szeregach, przy czym zacytował wyrok Sądu Najwyższego, który orzekł, że nie zrzeszeni i nie walczący o swoje prawa nie mogą korzystać z owoców starań, uzyskanych przez członków zrzeszonych.

Prelegent zachęcał do prenumerowania i czytania „Emeryta“ jako jedyne pisma zawodowego, docierającego do wszystkich sfer decydujących i do ciał ustawodawczych oraz do członków tych ciał.

Zebranie odbyło się w bardzo poważnym nastroju, a obecni dziękowali p. prezesowi Kowalskiemu za przybycie i udzielone wyjaśnienia.

Grodzisz. Na wieść o wciągnięciu na listę kandydatów na posłów cenionego naszego prezesa p. Gizellę apelujemy pod adresem Kolegów, którym przypadł w udziale zaszczyt pokazania, co zdziałać potrafi rodzina emerycka, aby nie tylko stuprocentowo wypełnili swój obowiązek, ale rozwinęli taką agitację, by wybór odbył się przygniatającą większością głosów.

Pamiętajcie, że oczy wszystkich emerytów tak zrzeszonych jak i niezrzeszonych od tej chwili są zwrócone na Was, którzy w dniu wyborów macie zdać egzamin zrozumienia własnego interesu. Tylekroć razy mieliśmy w postępowaniu pana prezesa Gizelli wzór, jak wiele wszyscy Jemu zawdzięczamy, że **już teraz** w przejście Jego kandydatury nie wątpimy, a tylko życzymy Mu, i od Kolegów z Poznania wymagamy, aby stało się to taką większością głosów, by Polska cała dowiedziała się, że emeryci działać umieją. My zaś którzy do zwycięstwa naszego kandydata bezpośrednio przyczynić się nie możemy, całą duszą w tym dniu się z Wami zespolicimy.

Radzi jesteśmy, że zyskamy swego pierwszego posła do Sejmu, ale bardziej nas cieszy, że nim będzie właśnie bojownik o prawa nasze pan prezes Gizella.

Zarząd:

(—) Wacław Ernest
sekretarz.

(—) Józef Dobrochłop
prezes.

Zamość. Skupienie nasze dowiedziało się z ostatniego numeru „Emeryta“, iż Czcigodny Wasz Prezes Gizella, którego ceni i ceni cała Polska, za położone zasługi nad uchyleciem dekretu obcinającego lata służby, którego zrzeszą mieliśmy sposobność słyszeć na zebraniach w Warszawie, został umieszczony na liście kandydujących na posła do Sejmu.

Cieszymy się niewymownie z tej szczęśliwej okoliczności i ślemy Wam z dalekich Kresów Wschodu. wyrazy szczerzego uznania za wysunięcie tej kandydatury jako jedynej mogącej przyczynić się do poprawienia stosunków materialnych i moralnych świata pracy.

Koledzy Emeryci! dołóżcie wszelkich starań, ażeby kandydatura ta przeszła, gdyż od tego zależy nasz los i los naszych rodzin.

Łączymy wyrazy serdecznego uznania i wiary w Poznań.

(—) Karśnicki.

(—) Janowski.